Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. 593

Wilno, dnia 19 stycznia 1932 r.

Treść numeru:

----o:o§o:o----

-:§:-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Poseł litewski w Paryżu Klimas o stosunkach litewsko-francuskich.

"Echo" Nr.15 z dn.15.I.1932 r. zamieszcza wywiad z posłem litewskim Klimasem, bawiącym obecnie w Kownie na temat stosunków litewsko-francuskich.

Przybycie posła Klimasa do Kowna miało na celu bezpośrednie porozumienie się z ministrem S.Zagr. w związku z rychłemi rokowaniami z Francją w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego. Wypowiedziany przez Litwę traktat dotychczasowy traci, jak wiadomo, moc zobowiązującą z dniem 18 lutego.

Inicjatywę w sprawie nowych propozycyj, związanych z traktatem handlowym pozostawiła Francja Litwie ze względu na to, że cała francuska opinja publiczna skoncentrowała się na problemie reparacyj. Jak wiadomo, w ciągu ostatnich dwóch lat eksport litewski do Francji ujawnił systematyczną tendencję zwyżkową. Z chwilą wprowadzenia jednak systemu kontyngensu Litwa odczuła to bardziej boleśnie niż ktokolwiek inny. System kontyngensów nie ujawniał wprawdzie tendencyj skierowanych specjalnie przeciwko Litwie, lecz podstawą tego systemu był handel zagraniczny w okresie kiedy eksport litewski do Francji był znikomy. Wytworzyła się sytuacja tego rodzaju,że eksport francuski do Litwy zaczął znacznie górować nad importem Francji z Litwy. W związku z tem należy szukać sposobu wyrównania zachwianego bilansu. Litwa może eksportować do Francji trzy rodzaje towarów: drzewo, mięso /wieprzowina/ i masło. Jak można się spodziewać, rokowania z Francją zaczną się w początkach lutego. Sami Francuzi chcą również dalszych stosunków z Litwą. Spodziewać się przeto należy, że rokowania przyniosą wynik pozytywny.

Punktem wyjścia dla przyszłych stosunków handlowych Litwy z Francją będzie zasada taryfowa t.zn.obie strony będą stosowały taryfę nominalną do towarów, co do których osiągnie się specjalne porozumienie. Nie będzie się to jednak odnosiło do wszystkich towarów. Dla Litwy, rzecz prosta, głównym momentem w rokowaniach jest kwestja zwiększenia litewskich kontyngensów. Naogół stosunki Litwy z Francją są obecnie zupełnie normalne. Ze szpalt prasy francuskiej dawno już znikły wystąpienia przeciwko Litwie, a pojawiać się zaczęły coraz częściej przychylne dla Litwy artykuły. Znaczna część społeczeństwa francuskiego zrozumiała, że w kwestji wileńskiej prawo jest po stronie Litwy. Sukces litewski w Hadze wywarł wrażenie nawet na przeciętnego francuza. Jednak we Francji zbyt wiele jest problemów własnych, by się miano zatrzymywać nad sprawą polsko-litewską. Polacy również osłabili swą propagandę w tej sprawie we Francji i zachowują w stosunku do Litwy większą rezerwę. Rzecz prosta, sympatje Francji do Polski mocne są i teraz ze względu na wymagania realnej polityki. Przyjaźń z Warszawą pozostanie w planach polityki paryskiej.

W miarę naprężania się stosunków francusko-niemieckich, wzmacnia się sojusz Paryża z Warszawą. Przyjaźń francusko-polska nie oznacza jednak, że Francuzi winni być wrogo usposobieni względem Litwinów. Litwa projektowała dla popularyzacji sprawy litewskiej wystawę sztuki litewskiej w Paryżu. Rząd francuski był gotów udzielić bezpłatnego lokalu na ten cel. Obecny kryzys gospodarczy stwarza jednak w tym względzie trudności. Kryzys stoi też na przeszkodzie wystąpieniu artystów opery kowieńskiej we Francji.

W zakresie sprawy kłajpedzkiej w Lidze Narodów wypada Litwie często nawiązywać kontakt z Francją. Związek studentów litewskich we Francji przyczynił się niemało do popularyzacji Litwy nad Sekwaną. Liczba studentów-Litwinów w Paryżu i na prowincji wynosiła w r.ub.350 osób. Obecnie liczba ta nieco się zmniejszyła.Niemało się przyczynia również do popularyzacji Litwy we Francji związek Żydów-uchodźców z Litwy. Żydzi ci przejawiają lojalność i patrjotyzm względem swej dawniejszej przybranej Ojczyzny. Istnieje również we Francji związek robotników litewskich, liczący 1000 członków.

Robotnicy ci żyją zwartemi grupami głównie w departamentach północnych. Dali się oni poznać z lepszej strony, wykazując pracowitość i skromność. Niestety wielu z nich utraciło pracę bez widoków na emigrację.

Rokowania francusko-hiszpańskie nie dały narazie wyników. Hiszpanja zmienia całą swą państwową strukturę. Spodziewać się należy stabilizacji. Rokowania odbywają się na zasadach taryfowych.

Z Portugalją zakończono już rokowania wstępne, oparte na zasadach największych udogodnień. Obecnie chodzi tylko o zaznajomienie się ze szczegółami projektów umowy handlowej.

Kronika.

Oddział Związku Wyzwolenia Wilna w Szanghaju. Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.11/, w kolonji litewskiej w Szanghaju powstał pierwszy na terenie Azji oddział Związku Wyzwolenia Wilna.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Auszra" o potrzebie wzmocnienia Radjostacji kowieńskiej.

"Auszra" Nr.11 z dn.15.I.1932 r. Art.p.t."Należy wzmocnić Radjostację". Streszczenie:

Społeczeństwo litewskie nie na żarty zaczęło kołatać do skarbu państwa, żądając wzmocnienia Radjostacji kowieńskiej. Kierownik Radjostacji inż.Gajgalis i dyrektor p.Sutkus wspomagani przez prasę czynią jak najdalej idące starania. Sprawa najlepiej by była rozwiązana, gdyby do uszu panów kierowników Skarbu zakołatały Radjostacje warszawska, wileńska i inne potężne stacje krajów sąsiednich, które tak zagłuszają Kowno i dają się we znaki bardziej od Kowna oddalonym radjosłuchaczom z detektorowemi odbiornikami. Co znaczą te błagania o wzmocnienie Radjostacji i pogróżki rozbicia odbiorników i spalenia książeczek abonentów. Skutek byłby zgoła inny, gdyby kilka osób z rządu zamieszkało gdzieś koło Jeziorosów lub koło Kretyngi z detektorowemi odbiornikami. Można być pewnym, że po paru tygodniach nie tylko nie zachodziłaby potrzeba próśb o wzmocnienie Radjostacji, lecz same te osoby zaproponowałyby wzmocnienie.

Radjostacja kowieńska została zbudowana w 1924-25 r.Jak na owe czasy Radjostacja była, być może, doskonała. Technika od tego czasu poszła jednak naprzód. W związku z tem od 1930 r.zaczęto Radjostację kowieńską doskonalić. Jak wynika z artykułów inż.Blinstruba /Paszt.Żodis/ wiele już w tej dziedzinie dokonano. Z wywodów inżyniera wynika jednak, że trudno będzie wycisnąć coś więcej ze zwykłego budżetu Radjostacji. Potrzebaby na to całego szeregu lat, a przez ten czas Polacy być może nietylko w Warszawie, lecz gdzieś na pograniczu Litwy postawią stację o 158-200 klv. Łotysze już obecnie zamierzają zbudować przynajmniej 2 Radjostacje. Litwini zaś, idąc tą drogą conajwyżej podwoiliby zasięg stacji.

Niepodobna zwlekać z tą pilną sprawą i zwalać winę na kryzysy gospodarcze.

Kronika.

Wyrok Trybunału Najwyższego w sprawie rakiskiego oddziału "Ukininkų Sajunga". Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.12/, dn.15 stycznia Trybunał Najwyższy po 4-dniowej rozprawie wydał wyrok w sprawie nadużyć popełnionych przez zarząd banku rakiskiego oddziału 'Ukininku Sajunga. Jak wiadomo, zarząd banku postawiono w stan oskarżenia za fałszowanie ksiąg, przywłaszczenie pieniędzy skarbowych, podpalenie składów i in.nadużycia, które naraziły członków banku na znaczne straty. Sprawa ta toczy się już od kilku lat i w pierwszej instancji była rozważana przez poniewieski Sąd Okręgowy.

Wyrokiem Trybunału Najwyższego wyrok pierwszej instancji, skazujący prezesa zarządu prał.Łabanauskasa na 3 mies.więzienia, został zatwierdzony. Członkowie zarządu Leszewiczius i Plewokas, skazani w pierwszej instancji na 1,1/2 roku więzienia, zostali uniewinnieni, a wyrok na Macziulisa, skazujący go na 6 mies.więzienia, zatwierdzono, lecz po zaliczeniu więzienia prewencyjnego zarządzono zwolnienie go z więzienia.

Powództwo cywilne w sumie 60 tys.lt. zatwierdzono na korzyść poszkodowanych.

Z g o n z n a n e g o a r t y s t y - m a l a r z a . Jak podaje "Dzień Kowieński"/Nr.12/, 14 b.m. zmarł w Kownie znany litewski artysta-malarz Kajetan Sklerius-Szkleris. Od 1925-1929 był dyrektorem i nauczycielem kowieńskiej szkoły Sztuk Pięknych, w której wykładał aż do ostatnich czasów.

Zmarły pozostawił w spuściźnie wiele prac artystycznych. Był jednym z najpłodniejszych malarzy litewskich.

S t a t y s t y k a u n i w e r s y t e t u k o w i e ń s k i e g o. Jak podaje "Auszra" /Nr.11/, z początkiem bież.roku szkolnego było zaregestrowanych na uniwersytecie kowieńskim 4.225 studentów i 250 wolnych słuchaczy, z czego na wydział teolog.-filozoficzny przypadało 338 studentów i 34 wolnych słuchaczy, na wydział humanistyczny 623 stud. i 69 w.sł., wydział teolog.-filozof. ewangelicki 13 stud. i 8 w.sł., wydział prawny 1416 stud. i 101 w.sł., matemat.-przyrodn. 364 stud i 11 w.sł., medyczny 914 stud. i 7 w.sł., techniczny 557 st. i 20 w.sł. Od opłat zwolnionych było 934 studentów, w tej liczbie 127 stypendystów, 23 kawalerów Krzyża Pogoni i 31 byłych ochotników. Pozostali studenci w liczbie 3.541 wnieśli ogółem opłat na sumę 354.100 lt.

S p r a w a k o m u n i s t ó w .Jak podaje "Auszra" /Nr.11/, w dn. 15 b.m.Sąd Wojskowy rozpatrywał sprawę komunistów: Zelmana Rochmana, Michli Krom i Chany Szrejberg . Rewizja wykryła u nich cały skład bibuły komunistycznej. Wyrok sądu nie jest jeszcze znany.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"E c h o" o IX-t e j r o c z n i c y w y z w o l e n i a K ł a j - p e d y .

"Echo" Nr.15 z dn.15.I.1932 r.Art.p.t."9 lat".Streszcz.:

Dziewięć lat temu przyłączona została do Litwy Kłajpeda. Żywioł litewski na obszarze Kłajpedy zmaga się z każdym rokiem,podobnież jak autorytet rządu centralnego. Skomplikowany system autonomji kłajpedzkiej stwarza oryginalną diarchję. Z jednej strony Dyrektorjat i Sejmik, z drugiej Gubernator, jako przedstawiciel rządu centralnego. Autorytet i władza tego ostatniego stać muszą, rzecz prosta, wyżej niż dwóch pierwszych. Dotychczas stosunki między obu stronami często ulegały zmianie. Harmonijna współpraca była zakłócana przez tarcia.

Obszar Kłajpedy z punktu widzenia materjalnego wygrała bardzo wiele na połączeniu z Litwą. Przemysł i handel kłajpedzki zdobyły szeroki rynek. Port kłajpedzki stał się oknem litewskim na Europę, na rozwój którego nie szczędzi się sił i środków. W ten sposób obszar Kłajpedy uniknął ciężkiego kryzysu, jaki gniecie Prusy Wschodnie. Jest to argument, o którym często zapominają przedstawiciele kłajpedzkiej irredenty.

VII. Z ŻYCIA I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s Ż o d i s" o z a m k n i ę c i u 10 - c i u s z k ó ł l i t e w s k i c h.

"Viln.Żodis" Nr.1 z 16.I.32 r.Art.p.t."W czem przewiniliśmy się?" Streszczenie:

Rok 1931, zwłaszcza zaś jego koniec był dla Litwinów szczególnie bolesny. Spotkał Litwinów wielki cios. Zamknięto im 10 szkół, wyrzucono przeszło 400 dzieci i pozostawiono bez kawałka chleba 13 nauczycieli z rodzinami. Nazwiska tych nauczycieli brzmią: Beinorius, Ejdukonis, Kwiecińska, Lużysówna, Nowicki, Niedźwiecka, Pakalkówna, Pauksztasówna, Sudujkis, ks.Rasztutis, Razukiewicz, Vajtuljonis, Wilczyńska. Kuratorjum tłumaczy te ciosy tem, że w szkołach litewskich znaleziono niedozwolone podręczniki oraz starą podartą mapę Europy, jak również wykryto jakieś tendencje. Przyczyny zawsze znaleźć można. Chodzi tylko o to, czy są one poważne.

Należy zacząć od podręczników, które się stały raptem "niebezpieczne" i "antypaństwowe". Podręczników tych używali Litwini cały czas aż do 1931-1932 r.i wtedy nie były one niebezpieczne. Dopiero ubiegłej jesieni stały się raptem "antypaństwowe", poczem zażądano od Litwinów jak najrychlejszego wydrukowania nowych podręczników i przekazania ich cenzurze Kuratorjum. Litwini podręczniki corychlej wyprodukowali i cenzurze przekazali. Cenzura zwleka jednak ze swą opinją aż po dziś dzień. Co się znów tyczy znalezionych w jednej czy dwóch szkołach starych wydanych w 1920 w Berlinie w Wilnie map Europy, w których granice państwa polskiego nie odpowiadają obecnemu stanowi rzeczy, to można się z tem w zupełności zgodzić. Dlaczego się jednak obawiać tych map, skoro granice państwa litewskiego są na nich również niewłaściwe, a mianowicie obszar Kłajpedy figuruje tam jako obszar wolny. Jednak Litwini nie obawiali się trzymać w swych szkołach tych nieścisłości i pokazywać dzieciom, że państwo litewskie było małe.

Zamknięto m.in.szkołę litewską we wsi Zujki /pow.święciański/. Powodem tego miało być istnienie we wsi 2-ch szkół:rządowej i prywatnej, przyczem dzieci obu szkół nawzajem sobie wymyślały i często obrzucały się śnieżkami. Zamyka się szkołę litewską, gdzie dzieci obrzucają się śnieżkami, a zachowuje się milczenie wtedy, gdy studenci chodzą z pokrwawionemi głowami.

Przyczyny zamknięcia są więc błahe, zaś ciosy tak dotkliwe, że w ciągu całego szeregu lat nie dadzą się zaleczyć. Co zawiniło 400 dzieci, którym odebrano naukę w języku ojczystym. Powiada się, że dzieci te będą pobierać naukę w szkołach polskich.Jednak Litwini mają przecież prawo posiadać szkoły własne, zwłaszcza, że w szkołach państwowych nawet w tych, w których mianowano nauczycieli Litwinów nie pozwala się wychowywać dzieci w duchu narodowym i mało się wykłada języka litewskiego, pragnąc przy pomocy tych szkół wynarodowić dzieci, mimo, iż cel ten jest ukrywany.

Kuratorjum niezwłocznie po zamknięciu szkół zajęło się losem dzieci /co za dobroczynność/ i porozsyłało rodzicom pisma,wskazując do jakich szkół polskich dzieci mają uczęszczać. W razie nieposyłania dzieci do szkół polskich, niewątpliwie posypią się kary pieniężne i kary więzienia, gdyż nauczyciel polski wobec przymusu szkolnego zawsze potrafi "postarać się" o ukaranie rodziców i o podtrzymanie w ten sposób swego "autorytetu". Można sobie wyobrazić jakie stosunki się wytworzą między rodzicami a nauczycielami polskimi. Wytworzą się 2 wrogie obozy.

Litwini w niczem nie zawinili. Co gorsza, z wywiadu prasowego Kuratora wynika, że jest to dopiero początek i że prywatne szkoły będą zamknięte, a na ich miejsce powstaną szkoły rządowe z językiem litewskim. Do tego się obecnie zmierza. Rozpoczęto produkowanie nauczycieli języka "litewskiego" nietylko w seminarjum święciańskiem lecz i w trockiem. W przyszłym roku zostanie w Wilnie założona rządowa szkoła polska z litewskim językiem wykładowym.Prywatnych szkół nie będzie. To samo dotyczy prowincji. Ta chęć Kuratora zamknięcia szkół prywatnych była widoczna już jesienią, kiedy ani jednemu litewskiemu towarzystwu oświatowemu nie pozwolono zakładać nowych szkół i kiedy nie zatwierdzano nowych , wykwalifikowanych nauczycieli-Litwinów, występujących z ramienia instytucyj litewskich. Nie zatwierdzono ani jednego nauczyciela "Kultury", mimo, że nauczyciel "Kultury", który wystąpił z ramienia "Rytasa" został zatwierdzony. Wszystkim niezatwierdzonym nauczycielom proponuje się stanowiska rządowe w szkołach publicznych. Rzecz prosta dni szkół i nauczycieli litewskich są policzone, gdyż Polacy po kilku latach wyprodukują dostateczną liczb ę nauczycieli własnych, którzy nie będą mieli gdzie się podziać.

Wszystkie te ciosy winne Litwinów jednoczyć,zmusić do zapomnienia o podziale na prawicę i lewicę i do walki legalnej o szkołę narodową wspólnemi siłami.